

Najwyższa Izba Kontroli zakończyła kolejną kontrolę dotyczącą inwestycji w Ostrołęce. Wyniki są druzgocące – działania zarządu spółki Elektrownia Ostrołęka związane z przerwaniem budowy bloku węglowego Ostrołęka C i jego rozliczeniem były nielegalne, niegospodarne i sprzeczne z kontraktem.

Wbrew interesowi spółki zarząd zaakceptował i wypłacił roszczenia generalnego wykonawcy na kwotę ponad 958 mln zł netto, nie dokonując pełnej weryfikacji ich zasadności ani wysokości. Zdaniem NIK motywacją było jak najszybsze zamknięcie inwestycji, aby rozpocząć nowy projekt – budowę bloku gazowo-parowego.

Izba zapowiedziała skierowanie zawiadomienia do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez członków zarządu, polegającego na wyrządzeniu znacznej szkody majątkowej spółce.

Manipulacja informacjami wobec inwestorów

Kontrola wykazała również, że zarząd wprowadził w błąd głównych udziałowców – Eneę i Energeę. Przedstawiono im niepełne i nieprawdziwe dane o rozliczeniu Ostrołęki C. W raporcie dla inwestorów znalazła się jedynie kwota 958 mln zł, odpowiadająca rozliczeniom z generalnym wykonawcą. Pominęto m.in. koszty obsługi prawnej czy dodatkowych umów, co zaniżyło faktyczne obciążenie finansowe.

Kontrowersyjna historia projektu

Spółka Elektrownia Ostrołęka powstała z celem budowy nowego bloku węglowego o mocy 1000 MW, uznawanego wówczas za strategiczny dla polskiego systemu energetycznego. Prace rozpoczęto w 2018 r., mimo licznych zastrzeżeń ekonomicznych i środowiskowych. Już w lutym 2020 r. Energa i Enea zawiesiły finansowanie budowy, a kilka miesięcy później inwestycja została wstrzymana.

W 2021 r. zapadła decyzja o rozbiórce powstałych elementów i zmianie technologii – zamiast bloku węglowego powstać miał blok gazowo-parowy. To wtedy podpisano porozumienie z generalnym wykonawcą, ustalając kwotę rozliczeń na 958,1 mln zł netto plus VAT.

Nieprawidłowości wskazane przez NIK

W najnowszym raporcie NIK zarzuciła zarządowi m.in.:

- rozliczenie inwestycji z pominięciem zapisów kontraktu,
- rezygnację z możliwości naliczenia kar umownych,
- zawieranie dodatkowych porozumień z wykonawcą, rażąco niekorzystnych dla spółki,
- akceptowanie roszczeń bez wystarczającej dokumentacji, w tym materiałów w językach obcych (np. chińskim),
- pokrycie kosztów wynagrodzeń i prowizji zagranicznych podmiotów bez weryfikacji zasadności,
- brak uczestnictwa przedstawicieli spółki w inspekcjach i kontrolach prac,
- przedstawienie inwestorom nieprawdziwych informacji o faktycznych kosztach projektu.

NIK uznała, że takie działania naruszyły interesy spółki i doprowadziły do strat majątkowych.

Kolejne negatywne oceny

To nie pierwsza krytyczna ocena Izby dotycząca tej inwestycji. Już wcześniejsze kontrole w 2020 i 2021 r. wskazywały, że w wyniku błędnych decyzji i zaniechań związanych z projektem Ostrołęka C bezpowrotnie utracono ponad 1,3 mld zł.

Elektrownia Ostrołęka: nielegalne rozliczenia, sprawa trafi do prokuratury

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią

Opublikowano: środa, 20, sierpień 2025 09:32

Katarzyna Sekuła

Odsłony: 484

Tym razem kontrola objęła lata 2020–2024 i potwierdziła, że w czerwcu 2022 r. zamknięto inwestycję w sposób niezgodny z kontraktem, a majątek spółki nie został należycie zabezpieczony.

Źródło: NIK